

## Pobyć ministra kolei w Galicyi.

We czwartek ubiegły przybył do Krakowa minister kolei dr Derschatta w przejeździe do Czerńowiec, gdzie miał wziąć udział w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod nowy dworzec. Minister zatrzymał się w Krakowie i we Lwowie, w celu poznania życzeń naszego kraju i jego dążeń na polu kolejnictwa. Już sam zamiar zaśl

### Minister w Krakowie.

Do Krakowa przybył minister Derschatta we czwartek rano o godzinie 6. Na dworcu powitali go namiestnik hr. A. Potocki, delegat namiestnictwa p. Adam Fedorowicz, zastępca dyr. policyi Wł. Swolkien oraz dyr. kol. państw. radca dworu Józef Horoszkiewicz i grono urzędników.

Po krótkim a bardzo serdecznym powitaniu przeszli wszyscy do rezerwowanego salonu, poczem

p. minister wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami wsiadł do przygotowanego powozu i odjechał do Grand-Hotelu, gdzie zjadł ranne śniadanie.

O godzinie 8 udał się minister w towarzystwie r. dw. Horoszkiewicza na stację Podgórze, którą szczegółowo zwiedzał. W Podgórzu przedstawili się ministrowi: starosta hr. Starzeński, burmistrz miasta, poseł na Sejm Maryewski z delegacją Rady miasta oraz urzędnicy kolejowi miejscowi.

Po powrocie z Podgórza odbyły się posłuchania w gmachu dyrekcji kolei państwowej, między innymi minister przyjął deputację urzędników kolejowych z dr. Wróblem na czele w sprawie podwyższenia kwaterowego i deputację kolejową z nadinspektorem budownictwa p. Weinertem na czele, w sprawie polepszenia bytu techników kolejowych. Po południu zwiedził minister muzeum Czartoryskich, Sukiennice, Muzeum narodowe, Wawel, wyrażając się kilkakrotnie, że Kraków wywarł na nim olbrzymie wrażenie majestatem swej tradycji. Wieczorem odbył się w salach starego teatru wspaniały bankiet, wydany na cześć ministra przez gminę, a w piątek rano dr Derschatta wyjechał dalej, do Lwowa.

Załączona w uzupełnieniu niniejszego artykułu ilustracja przedstawia ministra Derschattę w chwili, kiedy wysiada z powozu przed dworcem kolejowym.

### Minister w Przemyśle.

W drodze do Lwowa zatrzymywał się p. minister kolei na większych dworcach, jak w Bochni, Rzeszowie i Tarnowie. Najdłużej zaś zabawił w Przemyśle, dokąd przybył o 1 popołudniu.

Na stacji powitał go burmistrz przemyski, dr. Doliński, imieniem miasta. Na peronie oczekiwali swego najwyższego przełożonego wszyscy miejscowi urzędnicy kolejowi.

Dr. Derschatta, oprowadzony przez naczelników, zwiedził po kolei dworzec i ogrzewalnię. Dłuższą chwilę poświęcił warsztatom kolejowym, po których oprowadzał go naczelnik warsztatów, radca cesarski, Ludwik Bartelmus.

Minister z przyjemnością zwrócił też uwagę na dobrą orkiestrę, utworzoną z rzemieślników warsztatów kolejowych, oraz na nowoorganizowaną straż pożarną dla obrony budynków kolejowych, a złożoną z samych kolejarzy.

Po spożyciu śniadania, dr. Derschatta, zabawiwszy na stacji w Przemyśle godzinę, ruszył w dalszą drogę, bezpośrednio do Lwowa.



Fot. aparatem redakcyjnym W Lis.

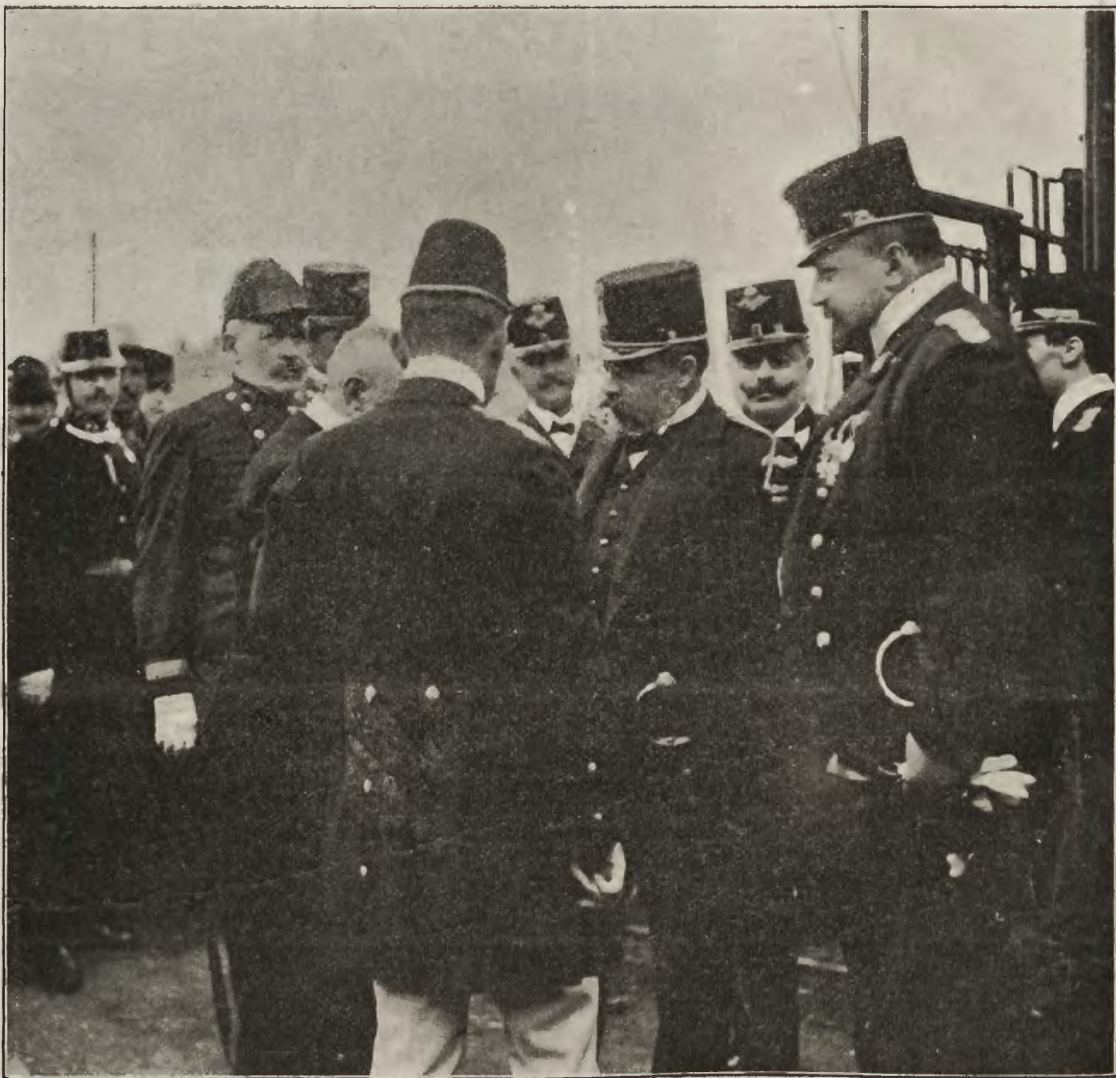
Pobyć ministra kolei w Galicyi: Odjazd ministra z Krakowa; przed podjazdem dworca krakowskiego wysiada z powozu minister dr. Derschatta (1), obok stoi w mundurze szef sekcji br. Bahnans (2); w głębi powóz hr. Namiestnika.

guje na uznanie. Niemcy wiedzą z reguły bardzo mało o Galicyi, od której oddala ich nie tylko odległość geograficzna, lecz także język, tradycje i zwyczaje; żeby jednak być wobec jakiegoś kraju sprawiedliwym, trzeba go przede wszystkim poznać. Nie trzeba nam niczego więcej, jeno aby nas poznano, dlatego to minister Derschatta z takim się wszędzie w Galicyi spotykał przyjęciem. Kraj nasz czyni nadludzkie wysiłki, aby wybrnąć z niewoli gospodarczej, w jaką go pogrążyło zaniedbanie ze strony władz centralnych, od chwili rozbioru aż do nadania autonomii. Ratunek jego leży w rozwoju kolei lokalnych i odpowiednich dla Galicyi taryf kolejowych. Pierwszy minister kolejowy gen. Guttenberg okazywał dla Galicyi wiele dobrych chęci, później wiele dla Galicyi uczynił dr Biliński, prezydent dawnej dyrekcji generalnej. Natomiast długoletnia era ministra Witteka nie pozostawiła po sobie żadnych dodatnich śladów.

Dziś na czele ministerstwa kolejowego stoi mąż, który jako długoletni parlamentarzysta, przewodnik jednej z grup parlamentarnych, poznał dokładnie stosunki, panujące w państwie, a od pierwszej chwili swego urzędowania popierał nasze postulaty i starał się im zadość uczynić.

Dobre chęci ministra kolei, spotykające się ze znajomością stosunków krajowych i znajomością kraju u ministra skarbu, pozwalają nam spodziewać się urzeczywistnienia w najbliższej przyszłości przynajmniej najkonieczniejszych i najważniejszych postulatów.

Podnieść musimy, że już sam przyjazd dra Derschatty do naszego kraju, świadczy o jego dobrych chęciach, mamy nadzieję, że zbliżenie się jego do nas, poznanie naszych stosunków, wyda jak najlepsze owoce i przyczyni się do wzmocnienia dobrego stosunku między krajem a rządem. Osobiście tak sympatyczny, jak p. Derschatta, parlamentarzysta, najbardziej jest powołany do zdobycia dla gabinetu popularności, o którą tak chodzi prezydentowi ministrów br. Beckowi.



Fot. dla „Now. Illustr.“ Michał Todt w Przemyśle.

Pobyć ministra kolei w Galicyi: Na przemyskim dworcu kolejowym minister dr. Derschatta (w binoklach, z bródką) rozmawia z burmistrzem miasta Przemyśla, drem Dolińskim.